

„ROZBRAJALIŚMY NIEMCÓW”

- relacja naocznego świadka, pani Józefy Krośnickiej

W tym roku mija 102 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. 11 listopada 1918 r. Polska po 123 latach niewoli, stała się wolnym krajem. Każdy z Was z pewnością niejednokrotnie słyszał historię tego ważnego dla naszego kraju wydarzenia.

Chciałabym tym razem przedstawić Wam relację pani Józefy Krośnickiej, która w 1918 r. była małą dziewczynką. Pani Józefa urodziła się 18 marca 1914 r. w Pułtusk, a zmarła w wieku 105 lat, 21 stycznia 2020 roku. Była pedagogiem, nauczycielem i badaczem historii, a także autorką opracowań z zakresu historii.



Pani Józefa podzieliła się tym, co pamiętała z czasów I wojny światowej i odzyskania niepodległości przez Polskę.

„Jak Niemcy ruszyli na Rosję w 1915 r., to Pułtusk był ewakuowany w kierunku Warszawy, ale po przejściu 4 km szosą, równoległą do Narwi, Niemcy puścili armaty na tą szosę i z powodu tego strzału cała ludność miasta zbiegła nad Narew, z szosy która dość wysoko położona. Nad Narwią, na łąkach przeczekali ludzie ten front. Ja w tym czasie byłam chora na zapalenie płuc i na drugi dzień po tym noclegu nad Narwią na łące, ludzie się pytali mojej mamy czy ta malutka żyje jeszcze.

Ta malutka była wieszona w skrzynce takiej jak owoce się wozi, zaczepionej na 3 kółka małego, dziecięcego rowerku, który mój brat przywiózł sobie z Ameryki, bo zanim rodzice zamieszkali w Pułtusk, to najpierw byli kilka lat w Ameryce. Ojciec Ignacy i mama Aleksandra, tam mama urodziła pierwsze dzieci...

Wszyscy czekaliśmy na koniec wojny. Pamiętam to, że wszyscy marzyli o końcu wojny i czekali na ten koniec wojny i mama zawsze mówiła: *Będzie wszystko jak się wojna skończy.* Jak Niemcy zdobyli w 1915 roku Pułtusk, to w Pułtusk były 2 czy 3 młyny... Niemcy te młyny przejęli, ale nie żeby się troszczyć, tylko zaarrestowali to co te młyny miały, zboże i mąkę. I teraz zboże, żyto było przeznaczone na chleb. Chleb był dostępny dla wszystkich na kartki, natomiast bułka pszenna wyłącznie dla niemieckich rodzin, czy to do kuchni, czy na bułki.

Takie bułeczki w moim mieście jak były, takie małe bułeczki jak pięść, nazywały się kajzerki, dla Polskich dzieci niedostępne. Polscy piekarze je piekli. Ja kiedyś widziałam jak ktoś taką bułkę zajadał, dwoma rękami trzymał, tak mu smakowała, ja też chciałam... I moja mama mi powiedziała: *Córeczko i ty dostaniesz bułkę jak się wojna skończy.*

No więc na ten koniec wojny czekali wszyscy. Jednego dnia mama była w sklepie, a ja wyszłam na balkon.... Wychodzi kobieta z wiaderkiem... Kwiatkowska się nazywała, miała 70 lat, była bardzo stara... Ta Kwiatkowska patrzy w kierunku bramy, a przez bramę wbiega lokatorka tej kamienicy Krajewska i mówi: *Kumo podobno wojna się skończyła. Byłam na mieście, wracam z miasta, byłam na rynku jak ktoś przyszedł i powiedział, że wojna się skończyła. Ludzie go obścypili, pytają go prawda to czy nieprawda, tego on nie wie, ale tak słyszał. Wtedy podchodzi ktoś inny i mówi, prawda, w Warszawie od wczoraj Niemców rozbrajają... Na te słowa wszystkie chłopcy z rynku polecili do koszar Niemców rozbrajać.*

O tak ja pamiętam koniec wojny, z rynku w Pułtusku.... A jak przechodziłam koło gimnazjum, to widziałam jak chłopaki oknami wyskakiwali, bo dyrektor słysząc co się dzieje na mieście, szkołę kazał zamknąć. To oni oknami wyskakiwali na ulicę, bo też chcieli Niemców rozbrajać. Pamiętam jak jeden z tych chłopaków przy mnie opowiadał, jak wrócili się ci co wyskoczyli na ulicę, żeby Niemców rozbrajać: *Jesteśmy w połowie ul. 3-go maja... Idzie Niemiec z karabinem na plecach, to ja do niego stój, dawaj giwerę, wojna się skończyła, nasi waszych w koszarach rozbrajają. Stanął popatrzył na nas, no było nas kilku, na nasze miny rozradowane i uwierzył, a jak uwierzył to zdjął karabin i oddał, tylko prosił żeby go do koszar nie odprowadzać, sam pójdzie.*



fot. Rozbrajanie niemieckiego żołnierza w Warszawie, listopad 1918 r.

Tak pamiętam rozbrajanie Niemców z pomocą gimnazjalistów pułtuskich. To moje życie, od końca wojny, do początku tej, to przecież moje życie”.¹

¹ <https://www.youtube.com/watch?v=mp7-ABAbWfQ>



11 listopada

Narodowe
Święto Niepodległości

opracowanie:

Aleksandra Kowalska